

Rafał Jaworski

*(Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych UJK,
Filia w Piotrkowie Trybunalskim)*

Archiwum Akt Dawnych w Piotrkowie i archiwalia piotrkowskie w świetle korespondencji Erazma R. Goldmana z Romualdem Hubem (1870–1876)

Nasza wiedza na temat archiwów piotrkowskich doby staropolskiej jest stosunkowo uboga. Ten stan rzeczy wynika przede wszystkim ze zniszczenia piotrkowskich ksiąg miejskich oraz akt sądów szlacheckich – grodzkiego i ziemskiego – podczas drugiej wojny światowej. Wraz z nimi zniszczeniu uległy (o ile takowe istniały) pomoce archiwalne stworzone przez archiwistów zarówno w czasach przed upadkiem Rzeczypospolitej szlacheckiej, jak też już podczas zaborów. Dlatego każda informacja na temat piotrkowskich archiwów – ich dziejów i zasobu – wydaje się warta refleksji.

W tym kontekście szczególnie cenne i warte wprowadzenia do obiegu naukowego są listy Erazma Ratymunda Goldmana, archiwisty Archiwum Akt Dawnych w Piotrkowie, do Romualda Hubego, prawnika, historyka prawa i wysokiego urzędnika carskiej administracji sprawiedliwości jednocześnie. Do naszych czasów dotrwało zaledwie pięć listów z lat 1870–1876 przechowywanych obecnie, z całą spuścizną Hubego, w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej¹.

Postać nadawcy listów jest jeszcze słabo rozpoznana². Wobec zniszczenia podczas drugiej wojny światowej akt Trybunału Cywilnego w Kaliszu w części obejmującej akta personalne pracowników try-

¹ Kraków, Biblioteka Jagiellońska (dalej: BJ), rkps 5007, t. 3, k. 192–203.

² O E. Goldmanie na marginesie swoich badań wspominają m.in.: T. Matuszak, *Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim 1919–1951*, Piotrków Trybunalski – Radzyń Podlaski 2009, s. 41, 45 i K. Łapiński, *Królewskie przywileje*, „Spotkania z Zabytkami” 2001, nr 9, s. 28. Biografia piotrkowskiego archiwariusza ze względu na jego rolę w dziejach piotrkowskich archiwów wymaga jeszcze odrębnych, pogłębionych badań.

bunału oraz archiwum Komisji Rządowej Sprawiedliwości³, nie jesteśmy w stanie nic bliższego powiedzieć o jego pochodzeniu społecznym, wykształceniu ani też podać podstawowych informacji biograficznych, takich jak choćby data urodzenia czy śmierci. Nie znamy również żadnych publikacji, które świadczyłyby o jego ambicjach naukowych. Podstawowym źródłem informacji na jego temat są rozproszone w archiwaliach wzmianki związane z wykonywaniem przez niego obowiązków archiwariusza, dane z drukowanych urzędowych wykazów etatów instytucji wymiarów sprawiedliwości oraz nieliczne informacje, które podaje sam we wspomnianych listach.

Erazm R. Goldman, syn Wojciecha, w służbie carskiej pozostawał od 1838 r.⁴. Nie wiemy jak wyglądały pierwsze lata jego pracy w administracji rosyjskiej. W latach 1845–1847 pracował jako adiunkt w Archiwum Głównym Krajowym Akt Dawnych⁵. Od 1848 r. został mianowany, na miejsce Jana Rostkowskiego, *adiunktem akt dawnych w Piotrkowie*⁶. Z tym stanowiskiem jest odnotowywany do 1862 r.⁷. Później występuje w źródłach jako *pomocnik archiwisty akt dawnych w Piotrkowie* (w latach 1863–1868)⁸, by ostatecznie od 1869 r. uzyskać etat *archiwisty Archiwum Akt Dawnych w Piotrkowie*⁹. Jest z nim uchwytny źródłowo po raz ostatni w 1875 r.¹⁰. Raczej jest mało prawdopodobne, aby dotrwał na tym stanowisku do 1882 r., kie-

³ A. Stebelski, *Akta władz wymiaru sprawiedliwości i sądów polskich XIX wieku 1807–1876*, [w:] *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. I, AGAD, Warszawa 1957 (dalej: *Straty I*), s. 280–289, 294–299.

⁴ Informacja ta pojawia się w kolejnych wydaniach wykazów urzędowych: *Rocznik Urzędowy Obejmujący Spis Naczelnych Władz Cesarstwa oraz Wszystkich Władz i Urzędników Królestwa Polskiego na [...] Rok*, Warszawa 1850–1862; *Sądownictwo w Królestwie Polskiem, Magistratury Sądowe, ich Skład i Etat Płacy: dla użytku urzędowego [...]*, Warszawa 1853–1863 oraz *Rocznik Sądowy za rok [...]*, Warszawa 1864–1889. Według Michała Rawity Witanowskiego pracę w archiwach piotrkowskich Goldman miał zacząć jeszcze w okresie rządów pruskich, dodając, że z tego tytułu pobierał wynagrodzenie w wysokości 200 talarów (T. Matuszak, *op. cit.*, s. 41). Wydaje się to mało prawdopodobne, biorąc pod uwagę, że jeszcze w połowie lat siedemdziesiątych XIX w. pozostaje czynny zawodowo.

⁵ *Kalendarzyk polityczny na rok 1845*, Warszawa 1845, s. 178; *Kalendarzyk polityczny na rok 1847*, Warszawa 1847, s. 178.

⁶ *Kalendarzyk polityczny na rok 1848*, Warszawa 1848, s. 198.

⁷ Po raz ostatni jako adiunkt wymieniony w: *Sądownictwo w Królestwie Polskiem... w roku 1862*, Warszawa 1862, s. 47.

⁸ *Sądownictwo w Królestwie Polskiem... w roku 1863*, Warszawa 1863, s. 47; *Rocznik Sądowy za rok 1868*, Warszawa 1868, s. 60.

⁹ *Rocznik Sądowy za rok 1869*, Warszawa 1869, s. 47.

¹⁰ *Rocznik Sądowy za rok 1875*, Warszawa 1875, s. 66.

dy piotrkowskie archiwum zostało ostatecznie zlikwidowane. Jego dalszych losów nie znamy.

Do jego obowiązków należała troska nad powierzonym zasobem. Podejmował m.in. starania o zapewnienie powierzonemu jego pieczy archiwum właściwych warunków lokalowych¹¹. Z racji zajmowanego stanowiska Goldman przeprowadzał kwerendy na potrzeby instytucji państwowych oraz osób prywatnych w sprawach majątkowych. Poszukiwania archiwalne czy też wykonywanie odpisów na potrzeby naukowe pozwoliło mu poznać szereg historyków aktywnych w drugiej połowie XIX w.¹², w tym również Romualda Hubego.

W przeciwieństwie do Goldmana, osoba i twórczość Romualda Hubego (1803–1890), wybitnego polskiego uczonego, jednego z największych i najbardziej zasłużonych polskich prawników XIX w., jest dobrze rozpoznana¹³. Hube pochodził z rodziny szlacheckiej, a jego ojciec był pruskim urzędnikiem sądowym. Po studiach prawniczych w Warszawie odbył tu aplikację sądową i w 1823 r. został asesorem sądowym. Od jesieni 1823 do połowy 1825 r. studiował prawo i filozofię w Berlinie. Tam poznał m.in. Hegla. Od 1825 r. rozpoczął pracę na Uniwersytecie Warszawskim jako lektor (asystent). Tu też w 1829 r. doktoryzował się i objął funkcję profesora na wydziale prawa. Założył w 1828 r. pierwsze polskie pismo prawnicze „Themis Polska”. W 1830 r. został członkiem Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W chwili wybuchu powstania listopadowego przebywał poza Polską – prowadził badania naukowe we Francji i Włoszech. Do Warszawy wrócił wiosną 1831 r. i zaangażował się w działalność powstańczą. Po upadku powstania

¹¹ Piotrków Trybunalski, Archiwum Państwowe, Akta m. Piotrkowa, sygn. 10, s. 154–157, 177–178. Korespondencja Goldmana z Magistratem miasta Piotrkowa z lat 1867–1868.

¹² Wiemy, że piotrkowskie archiwum odwiedził w 1870 r. Adolf Pawiński, historyk, przyszły naczelnik Archiwum Głównego Królestwa (w latach 1875–1896). Jak pisze Goldman, [...] *okazać nieomieszkałem nie tylko wszystkiego co się w tymże mieści, ale przedstawiłem, o ile ma nieudolność pozwoliła osobliwości znajdujące się* (list E. Goldmana do R. Hubego, Piotrków Trybunalski 10 VII 1870 (Bj rkps 5007, t. 3, k. 192).

¹³ W. Sobociński, *Hube Romuald Jan (1803–1890)*, [w:] PSB, t. 10, Warszawa 1962–64, s. 70–73; idem, *Z dziejów prac kodyfikacyjnych dla Królestwa Polskiego i Rosji. Romuald Hube wobec kwestii chłopskiej*, [w:] *Wiek XIX: Prace ofiarowane Stefanowi Kieniewiczowi w 60 rocznicę urodzin*, red. B. Grochulska, B. Leśnodorski, A. Zahorski, Warszawa 1967, s. 175–198; S. Laguna, *Romuald Hube i jego działalność naukowa*, „Ateneum” 1890, t. 3 (59), s. 594–610. Z nowszej literatury: A. Rembowski, *Romuald Hube*, [w:] *Pisma Aleksandra Rembowskiego*, t. 1, Kraków – Warszawa 1901, s. 405–447; A. Zębik, *Poglądy Romualda Hubego na przestępstwo, winę i karę*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Iuridica” 35 (1988), s. 195–216; W. Witkowski, *Nowe pokolenie prawników Królestwa Polskiego I połowy XIX wieku*, „Rejent” 2000, nr 4, s. 186–210.

schronił się w Prusach. Po powrocie, mimo śledztwa, udało mu się utrzymać w służbie carskiej. Hube został prokuratorem przy sądzie kryminalnym warszawskim. Ze względu na przygotowanie zawodowe i dorobek naukowy został zaangażowany w prace nad nowym kodeksem dla Królestwa Polskiego. W 1833 r. został przeniesiony do Petersburga, gdzie spędził następne trzy dekady. Pracował tam w Komisji Kodyfikacyjnej, początkowo jako szeregowy członek, a od 1856 r. jako jej prezes. Równocześnie Hube był zaangażowany w prace kodyfikacyjne mające objąć całe cesarstwo. Świadectwem docenienia jego zaangażowania w pracę oraz miarą jego zdobywanej pozycji są kolejne awanse w carskiej hierarchii urzędniczej oraz otrzymywane odznaczenia. Nie zaniedbywał też Hube swej kariery naukowej. W latach 1841–1845 wykładał prawo karne i administrację na Uniwersytecie Petersburskim dla studentów z Królestwa Polskiego. Uwieńczeniem jego prac kodyfikacyjnych było przygotowanie w 1845 r. kodeksu karnego dla Królestwa Polskiego. O ile kodeks został wprowadzony, to zdecydowany opór środowiska prawniczego doprowadził do odrzucenia projektów nowej procedury karnej i prawa cywilnego, a także planowanej reorganizacji sądownictwa. Ostatecznie w 1861 r. Komisję Kodyfikacyjną, w ramach polityki rozluźniania represji popowstaniowych, przeniesiono do Warszawy. Wówczas do Polski wrócił Hube. W tym też roku przez kilka miesięcy piastował stanowisko głównego dyrektora Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Następnie pracował w warszawskim departamencie X Rządzącego Senatu i Radzie Stanu, gdzie przewodniczył w wydziale spornym. Po zniesieniu Rady Stanu przeszedł w kwietniu 1867 r. na emeryturę. Zachował przy tym bardzo ceniony tytuł senatora, a w rosyjskiej hierarchii urzędniczej stopień rzeczywistego tajnego radcy. Na emeryturze Hube poświęcił się pracy naukowej przede wszystkim w zakresie historii prawa polskiego i powszechnego. Przez ponad dwie dekady (1867–1890) mieszkał w zakupionym przez siebie majątku Stobecko Szlacheckie pod Radomskiem. Po sprzedaży dóbr wrócił jednak do Warszawy, gdzie zmarł 8 sierpnia 1890 r. Zgodnie z jego ostatnią wolą imponująca biblioteka, kolekcja rękopisów oraz papiery osobiste (w tym ogromna korespondencja) trafiły do Biblioteki Jagiellońskiej.

Dziś badacze podkreślają jego ogromny wkład do teorii prawa oraz dorobek w zakresie badań historycznoprawnych. Jednakże wśród współczesnych opinia o Hubem była daleka od pozytywnej. Zwracano uwagę na jego zaangażowanie w narzucenie polskiemu społeczeństwu rosyjskiego, czyli obcego i zaborczego, systemu prawnego oraz karierę

w carskiej służbie. Jednocześnie jednak był (szczególnie po upadku Wielopolskiego) najwyżej postawionym w hierarchii urzędniczej Polakiem o szerokich wpływach i koneksjach sięgających Petersburga, które nie ustały w momencie jego przejścia na emeryturę. To czyniło z niego bardzo cennego i pożądanego protektora, szczególnie dla osób pozostających w służbie państwowej. Jak można wnioskować z korespondencji kierowanej do Hubego, każdy kto miał okazję na polu prywatnym, naukowym czy służbowym nawiązać (nawet przelotny) kontakt z *Jaśnie Wielmożnym Panem Senatorem*, starał się ten kontakt podtrzymać i na wszelkie sposoby zaskarbić sobie jego łaskawość. Nie inaczej było też w przypadku Erazma Goldmana.

Dla właściwej oceny informacji zawartych w interesującej nas korespondencji warto kilka słów poświęcić genezie piotrковского Archiwum Akt Dawnych¹⁴.

Piotrków w wyniku drugiego rozbioru znalazł się w zaborze pruskim. Na mocy decyzji zaborcy sądy szlacheckie zakończyły swoją działalność. Jednak to wytworzone przez nie akta zachowały swoją wartość jako środek dowodowy m.in. w zakresie obrotu nieruchomości. Prusacy początkowo opieczętowali księgi i jedynie na okres kontraktów świętojańskich w 1793 r. umożliwiono wpisy i to pod nadzorem pruskiej administracji. W późniejszym okresie zezwolono jedynie na dokonywanie wypisów na potrzeby organizowanej hipoteki¹⁵. W tym okresie księgi grodzkie i ziemskie piotrckowskie przechowywano na zamku w Piotrkowie, natomiast akta pozostałe po Trybunale Koronnym były złożone w pomieszczeniach ratusza, gdzie również znajdowały się akta miejskie. O ile Prusacy, podobnie jak pozostali zaborcy, dostrzegali rolę i wartość przedrozbiorowej dokumentacji sądowej dla reorganizacji stosunków własnościowych, to akta miejskie pozostawiono swojemu losowi. Gruntowna reforma ustroju miast oznaczała, że akta staropolskie nie miały żadnej praktycznej wartości

¹⁴ Najlepiej dotychczas zbadane zostały dzieje Archiwum Akt Dawnych w Lublinie: T. Mencil, *Archiwum Akt Dawnych w Lublinie (1827–1887)*, „Rocznik Lubelski” 1958, nr 1, s. 7–38 i w Płocku: Cz. Gąska, *Archiwa płockie. Część II*, „Notatki Płockie” 1986, t. 31, 1, 126, s. 46–53. Zob. również uwagi o charakterze ogólnym: T. Mencil, *Z dziejów staropolskich akt władz partykularnych mazowieckich i podlaskich w XIX wieku (spisy zawartości Archiwów Akt Dawnych w Płocku, Łomży i Siedlcach)*, „Miscellanea Historico-Archivistica” Warszawa 1985, t. 1, s. 37–64. W sytuacji, w której registratura archiwum piotrckowskiego podzieliła losy jego zasobu, będziemy posługiwać się pomocniczo ustaleniami poczynionymi dla placówki działającej według takich samych zasad.

¹⁵ T. Mencil, *Losy staropolskich akt partykularnych w latach 1795–1815*, „Archeion” 1959, t. 31, s. 24–25.

zarówno dla nowych władz miejskich, jak i dla administracji państwowej. Oznaczało to skazanie ich na powolne zniszczenie¹⁶.

Po upadku rządów pruskich w 1806 r. i ustanowieniu tymczasowych władz polskich utworzono sądy ziemiańskie i sądy apelacyjne, którym powierzono opiekę nad aktami staropolskimi, którą sprawować mieli pisarze aktowi i dodani im do pomocy archiwisci. Ta sytuacja nie trwała jednak długo. Już w 1808 r. wprowadzono w życie Kodeks Napoleona i wzorowaną na francuskiej organizację wymiaru sprawiedliwości z sądami pokoju i trybunałami cywilnymi. Dokumentacja staropolska nadal miała podlegać pisarzom aktowym, teraz jednak związanym z sądami pokoju. W ten sposób akta staropolskie znalazły się w gestii ministerstwa sprawiedliwości i zostały oddane pod opiekę sądownictwu cywilnemu¹⁷. Feliks Łubieński, któremu, jako ministrowi sprawiedliwości, podlegało utworzone w 1808 r. Archiwum Krajowe, wysunął projekt powołania odrębnych archiwów terenowych (departamentowych i powiatowych)¹⁸. Do nich trafić miały staropolskie akta grodzkie, ziemskie, podkomorskie oraz akta miast¹⁹. Prace nad realizacją tego projektu przerwał wybuch wojny z Austrią. Wrócono do niego w 1810 r. Krokiem służącym do realizacji tego celu było wydanie w 1812 r. polecenia, by wszystkie akta z okresu Rzeczypospolitej szlacheckiej oraz akta sądów i kancelarii miejskich i dominikałnych (tj. z okresu 1796–1810) z archiwów miast i miasteczek trafiły do właściwych sądów pokoju²⁰.

Po upadku Księstwa Warszawskiego i utworzeniu w jego miejsce Królestwa Polskiego kontrolę nad archiwami sądowymi (a w tym i nad aktami staropolskimi) przejęła Komisja Rządowa Sprawiedliwości²¹. Wzrost zainteresowania dokumentacją przedrozbiorową spowodowany z jednej strony chęcią uregulowania spraw majątkowych przez szlachtę i skarb państwa po okresie wojen napoleońskich, z drugiej zaś plany wprowadzenia nowych przepisów hip-

¹⁶ *Ibidem*, s. 26.

¹⁷ Na temat organizacji sądownictwa cywilnego, z którym losy akt staropolskich i archiwów akt dawnych były przez kolejne dziesięciolecia związane, zob.: M. Mikuch, *Organizacja sądownictwa cywilnego w Królestwie Polskim okresu konstytucyjnego (1815–1831)*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Administracji Akademii Jana Długosza w Częstochowie” 2016, nr 1(13), s. 67–78 [<http://dx.doi.org/10.16926/gea.2016.01.06>].

¹⁸ J. Krochmal, *Kalendarium dziejów Archiwum Głównego Akt Dawnych i jego poprzedników (1807–2011)*, „Miscelanea Historico-Archivistica” 2011, t. 18, s. 17.

¹⁹ *Ibidem*, s. 19; T. Mencil, *Archiwum...*, s. 9–10.

²⁰ T. Mencil, *Archiwum...*, s. 9.

²¹ W. Witkowski, *Komisja Rządowa Sprawiedliwości w Królestwie Polskim w 1815–1876*, Lublin 1986.

tecznych wymuszał zajęcie się jej właściwym przechowywaniem i udostępnianiem. Nowe uregulowanie spraw hipotecznych, a przede wszystkim umieszczenie ksiąg hipotecznych w miastach powiatowych oznaczało, że również tu powinny zostać złożone dawne księgi sądowe. W latach 1818–1821 trwała lustracja dokumentacji prowadzona przez wizytatorów Komisji Rządowej Sprawiedliwości, a jednocześnie powoli zaczęto koncentrować księgi w miastach wojewódzkich i powiatowych. Wyniki kontroli oraz kolejnej, przeprowadzonej w latach 1823–1824 przez prezesów trybunałów cywilnych w podległych im sądach pokoju, gdzie przypomnijmy, były złożone akta przedzobiorowe, wykazała że stan tych akt często jest opłakany – księgi i posyty akt sądów szlacheckich były porozrywane i zdekompletowane, a sposób ich przechowywania zostawiał wiele do życzenia. Jeszcze gorzej przedstawiała się sprawa z aktami miejskimi, które straciły zupełnie walor użytkowy. Również nisko opłacany personel archiwalny, czyli konserwatorzy hipotek i notariusze, nierzadko nie wypełniał swoich obowiązków w sposób właściwy. Innym problemem były częste wakaty na tych stanowiskach – wówczas akta pozostawały zupełnie bez opieki i nadzoru. Wyniki kontroli doprowadziły do podjęcia w marcu 1825 r. decyzji namiestnika Królestwa Polskiego o przeniesieniu dawnych akt polskich do miast wojewódzkich, gdzie będzie zapewniona im właściwa opieka. Jednakże między decyzją a jej realizacją musiało upłynąć wiele czasu. Nowe archiwa potrzebowały właściwych lokali oraz personelu²².

Problem dodatkowo spotęgowało wejście w życie nowych przepisów regulujących zasady prowadzenia ksiąg hipotecznych. Na ich mocy z dniem 1 stycznia 1826 r. zostały zamknięte dotychczasowe księgi hipoteczne i jednocześnie zniesiono stanowiska konserwatorów hipotek powiatowych. Ich czynności (w tym wydawanie wypisów z akt dawnych) przejęli pisarze sądów pokoju jako pisarze hipotek powiatowych. Natomiast notariusze powiatowi zostali rejentami i mieli jedynie zajmować się sporządzaniem aktów notarialnych. Te zmiany doprowadziły do tego, że pisarze hipotek powiatowych mieli wydawać wszelkie niezbędne wypisy z akt nowej hipoteki, dotychczasowej hipoteki oraz staropolskich akt dawnych. Okazało się, że ilość obowiązków nie pozwalała pisarzom wywiązywać się terminowo ze swych obowiązków. Pisarze nie byli również przygotowani do wypełniania swoich obowiązków – nie byli w stanie wydawać wypisów, ponieważ nie potrafili przeczytać

²² T. Mencil, *Archiwum...*, s. 10.

dawnych akt. Tym bardziej palącą potrzebą było powołanie archiwów, w których złożone będą akta staropolskie, a ich personel tworzyć będzie wykwalifikowana kadra posiadająca wiedzę z zakresu prawa staropolskiego, produkcji kancelarii staropolskiej oraz paleografii²³.

Ostatecznie car Mikołaj I dnia 28 lutego 1826 r. zatwierdził projekt utworzenia archiwów akt dawnych. Archiwa powstały ostatecznie w ośmiu miastach wojewódzkich (Warszawa, Kalisz, Kielce, Radom, Lublin, Siedlce, Łomża i Płock), ponadto w Sieradzu, Piotrkowie oraz Krakowie. Zostały podporządkowane prezesom trybunałów cywilnych I instancji (wojewódzkich). W przypadku piotrkowskiego Archiwum Akt Dawnych był to prezes trybunału cywilnego I instancji województwa kaliskiego z siedzibą w Kaliszu²⁴.

W kwietniu 1825 r. Komisja Rządowa Sprawiedliwości podjęła decyzję, by *akta dawnych Trybunałów Koronnych Lubelskiego i Piotrkowskiego* przenieść do warszawskiego Archiwum Głównego. Plany takie pojawiały się już od 1809 r. O ile protesty szlachty małopolskiej skutecznie zablokowały przeniesienie akt trybunalskich lubelskich, to ostatecznie w 1836 r. akta trybunalskie sesji piotrkowskiej przewieziono do Warszawy²⁵.

Dzięki opracowanemu przez Erazma Goldmana szczegółowemu *Spisowi Archiwów Akt Dawnych w Królestwie [Polskim] z wyszczególnie[nie]m rodzaju i gatunku akt, w tychże zachowanych*²⁶ dysponujemy informacjami na temat zasobu piotrkowskiego archiwum. Goldman uporządkował go w dziewięć oddziałów, w ramach których podzielił dokumentację sądów grodzkich i ziemskich piotrkowskich i radomszczańskich, a także dokumentację z czasów pruskich i Księstwa Warszawskiego oraz akta staropolskie dziesięciu miast z Piotrkowem na czele. W sumie pod jego pieczęą pozostawało blisko 1400 ksiąg różnych sądów oraz blisko 5000 *woluminów, plik i poszytów różnej grubości* powstałych w wyniku działalności administracji i sądów w okresie porozbiorowym.

Mimo organizacyjnego podporządkowania administracji sądowej, archiwum stanowiło przez cały czas swego istnienia samodzielną placówkę administracyjną o własnych, ściśle określonych zadaniach. Ar-

²³ *Ibidem*, s. 15–16.

²⁴ J. Krochmal, *op. cit.*, s. 24.

²⁵ A. Wolff, *Księgi Trybunału Koronnego 1578–1794*, [w:] *Straty I*, s. 130; Krochmal, *op. cit.*, s. 25; T. Mencel, *Archiwum...*, s. 14–15.

²⁶ BJ rkps 5066. Piszący te słowa przygotowuje edycję tego ważnego dla badań nad archiwami staropolskimi i ich zasobem źródła.

chiwa akt dawnych miały działać przede wszystkim na rzecz władz państwowych (bezpłatnie załatwiać kwerendy i wydawać niezbędne odpisy). Drugą grupę petentów stanowiło ziemiaństwo. Jego interesy dotyczyły przede wszystkim wydawania odpisów na potrzeby obrotu ziemią oraz od 1836 r. (po ogłoszeniu prawa o szlacheństwie i utworzeniu Heroldii Królestwa Polskiego) legitymizacji szlacheństwa²⁷.

Jak można sądzić, pierwszy kontakt między piotrkowskim archiwariuszem a senatorem został nawiązany przy okazji nabycia przez Hubego w 1867 r. wspomnianego majątku Stobecko Szlacheckie, do którego ostatecznie przeprowadził się w 1869 r.²⁸. Goldman na zlecenie dygnitarza przeprowadził kwerendę w podległym sobie zasobie w poszukiwaniu materiałów dotyczących Sobecka, prawdopodobnie na potrzeby sporu granicznego. Jak wyglądały kwerendy majątkowe, można się przekonać z dwóch zachowanych listów, w których archiwista bardzo szczegółowo relacjonuje swoje czynności w tym względzie. W pierwszym z nich (Piotrków, 10 lipca 1870 r.) pisze: *Co zaś się dotyczące dowodów ściągający się do Stobecka Szlacheckiego w skrupulatnym przejrzeniu seriarzy, summariuszy, skorowidzy i spisów do akt, jak oto:*

α do akt ziemskich piotrkowskich	od r. 1398 do 1777 z lat 77,
β do akt grodzkich tychże	od r. 1398 do 1504 z lat 106,
γ do akt ziemskich radomskich	od r. 1410 do 1454 z lat 44,
δ do akt podkomorskich granicznych	od r. 1538 do 1664 z lat 126,
ε do akt ziemskich piotrkowskich	od r. 1464 do 1558 z lat 94,
ζ do akt ziemskich piotrkowskich	od r. 1559 do 1679 z lat 114,
η do akt ziemskich piotrkowskich relationum et oblationum	od 1754 do 1791 z lat 37,
θ do akt grodzkich piotrkowskich obligationum et inscriptionum	od 1560 do 1782 z lat 222 itd.

Natrafiałem na następne dowody po przejrzeniu właściwych wedle wskazówek powziętych mianowicie [...] – i tu następuje wyliczenie 6 dokumentów z lat 1450–1588. Pozostaje mi jeszcze do przesondowania gruby plik papierów pomieszczonych przeze mnie w tece osobnej, obejmującej osobnych dowodów sztuk 208, a lata od r. 1649 do 1774 r. zawierające, a dotyczących granic dóbr Radziechowice, Płudna i okolicz-

²⁷ T. Mencil, *Archiwum...*, s. 19.

²⁸ K. Dunin, *Romuald Hube (1803–1890). Studium biograficzno-bibliograficzne*, [w:] R. Hube, *Pisma (...)*, t. 1, Warszawa 1905, s. XXXVII.

*nych wsi. Jeżeli Stobecko Szlacheckie, w posiadaniu Jaśnie Wielmożnego Pana obecnie się znajdujące, ma z temiż posiadłościami sąsiedztwo – to proszę takowe uświadmić, a będę bardzo zobowiązany*²⁹.

Prowadzenie kwerend było, jak się wydaje, najbardziej czasochłonnym obowiązkiem archiwistów akt dawnych. Goldman w korespondencji z Hubem podkreślał, że *i przekonasz się Jaśnie Wielmożny Panie najjaśniej, z powyż wzmiankowanego a przeselającego się spisu, iż w trzech archiwach, jak to w Radomiu, Kielcach i Siedlcach, iż we wszystkich trzech nie ma tyle czynności corocznie Numerów co niemiara*³⁰.

Praca archiwisty nie kończyła się na kwerendzie. Następnym krokiem było sporządzenie na potrzeby petenta odpisów urzędowych (*dowodów*). Było to zadanie żmudne, wymagające znakomitej znajomości paleografii oraz języka dokumentu. W liście z Piotrkowa z dnia 24 maja 1871 r. Goldman tłumaczy się: *Poleceniu objawionemu mi ustnie o ile mi możliwość i czas dozwolił, wykończonych dowodów sztuk 9. /dziewięć/ mam honor przesłać. Nb. arkuszy 12. do ostatecznego wykonania w zupełności pozostaje mi do wypisania jeszcze dowód z r. 1554 Stobecko et Wierzbica, w wielu miejscach oryginał nader mocno uszkodzony, gdyż nie tylko brak papieru a tem samem i wyrażen. Nadto zrobienie kopii mappy z r. 1799 do której potrzeba papieru długości łokci 2 a szerokości półtora. Czy mam koszta na zakup wyłożyć i to zdziałać upraszam o decyzję*³¹.

O ile akta sądów szlacheckich, jako pozostające stale w obrocie prawnym, były przedmiotem zainteresowania ze strony instytucji państwowych i społeczeństwa, to staropolskie akta miejskie na dobrą sprawę pozostawiono własnemu losowi. Początkowo zrezygnowano nawet z przenoszenia ich do archiwów akt dawnych. Ostatecznie Komisja Rządowa Sprawiedliwości zarządziła ich przeniesienie z zastrzeżeniem jednak, by czynić to *w miarę sposobności i dostatecznych lokalów*. Ostatecznie uczyniono to dopiero w latach czterdziestych XIX w., kiedy ich wartość była jedynie historyczna. W listopadzie 1842 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych postanowiła w porozumieniu z Komisją Rządową Sprawiedliwości przekazać akta miejskie do archiwów akt dawnych z uwagi na zawarte w nich transakcje kupna i sprzedaży nieruchomości oraz akty dotyczące „praw miast rządowych i prywatnych”. Komisja Spraw Wewnętrznych wydała 19 listo-

²⁹ BJ rkps 5007, t. 3, k. 192–192v.

³⁰ *Ibidem*, k. 196v.

³¹ *Ibidem*, k. 194.

pada 1842 r. zarządzenie do burmistrzów w miastach, aby przekazali akta do archiwów akt dawnych. Akta te pozostawały, mimo przeniesienia, w *stanie pierwotnego nieporządku*. Wynikało to z faktu, że archiwiści mieli dostatecznie dużo pracy z aktami sądów szlacheckich, które pozostawały w obrocie prawnym, i nie mieli czasu na zajmowanie się zespołami o znaczeniu jedynie historycznym³².

Ze względu na włączenie do zasobu akt Trybunału Koronnego, piotrkowskie i lubelskie archiwum akt dawnych przeważały pod względem wielkości zasobu nad pozostałymi archiwami. Jednakże nie przekładało się to na obsadę kadrową. O ile w Lublinie pracowało kilkunastu pracowników³³, to w archiwum piotrkowskim był tylko zaledwie jeden etat, podobnie jak w o wiele mniejszym (pod względem zasobu) archiwum plockim³⁴. Podkreśla to również Goldman, pisząc do Hubego, że *jak wiadomo bowiem jestem semper semperque ipse et unus, muszę więc pisać minuty, odbywać poszukiwania, mundować – zgoła wszystkie a wszystkie czynności aż do napalenia w piecu wypełniać*³⁵.

Oprócz bieżącego załatwiania kwerend, na archiwistów spadło również porządkowanie często pomieszanych archiwaliów. Ogromnym problemem były też *dissoluta*. Przenoszone wielokrotnie z miejsca na miejsce, przechowywane w złych warunkach, często bez fachowej konserwacji, ulegały pomieszaniu i zniszczeniu. Braki kadrowe oraz trudności lokalowe były również przyczyną pojawienia się planów przeniesienia całości akt staropolskich z archiwów akt dawnych do centralnego archiwum w Warszawie. Sformułował go Walenty Hubert po rewizji zasobu tychże archiwów przeprowadzonej w latach 1846–1847³⁶.

Ślady natłoku obowiązków, które spadły na pracowników archiwów akt dawnych znajdujemy również w omawianej korespondencji. W liście z 10 lipca 1870 r. samotny na swoim posterunku piotrkowski archiwariusz pisze: *Błagam o przebaczenie, iż na pismo odebrane pod dniem 27 maja ub, [tj. 1879 – przyp. R.J.] z rąk Pana profesora Pawińskiego dopiero dziś odpowiadam. Powodem do tego nie jest lekceważenie poruczeń dawnych, zwłaszcza zaś na takim stopniu znajdujących się Osób jak Jaśnie Wielmożny Pan zajmujesz ale za jeden jest powo-*

³² Ten stan rzeczy widać dobrze również w przywoływanym wyżej *Spisie Archiwów* opracowanym przez Goldmana. O ile w przypadku akt sądów szlacheckich podaje za zwyczaj podział na serie, a w ich obrębie daty graniczne oraz ilość tomów, to w przypadku akt miejskich ogranicza się jedynie do wyliczenia miast, z których akta pochodzą.

³³ T. Mencil, *Archiwum...*, s. 28–29.

³⁴ Cz. Gąska, *op. cit.*, s. 46.

³⁵ BJ rkps 5007, t. 3, k. 196.

³⁶ J. Krochmal, *op. cit.*, s. 29.

dem iż urzędując sam li tylko co Archiwum pieczy mojej i dozorowi poręczonym, a tem samym pełniąc za kilka osób po innych archiwach pomieszczonych obowiązki i wszelkie bieżące interesa tak urzędowe jako i prywatne wraz z prowadzeniem korespondencji zmuszony załatwiać, z powodu braku czasu pomimo wolnej, pomimo największej chęci ze swej strony, nie jestem tak jakbym sobie życzył załatwiać się³⁷.

Wiele czasu i uwagi zajmowała również sprawozdawczość. Wynikała ona z wydanej 22 marca/3 kwietnia 1849 r. instrukcji, która zobowiązywała prezesów trybunałów cywilnych do przeprowadzania co pół roku kontroli w podległym im Archiwum Akt Dawnych, w zakresie realizacji prac porządkowych, właściwego zabezpieczenia zasobu i tajemnicy państwowej, prawidłowości sporządzania odpisów. Nakładała również na nich obowiązek składania w tej materii rocznych sprawozdań do Komisji Sprawiedliwości, zawierających ocenę stanu zasobu, jego rozmiaru oraz realizacji zadań za okres sprawozdawczy. W praktyce oznaczało to, że raporty te opracowywali archiwiści akt dawnych. Jak pisze Goldman, w liście z 27 lutego 1872 r., *złożenie raportu rocznego o stanie obecnym Archiwum mego niejedyn dzień mozołu i pracy mnie kosztowało. [...] Rapport zaś pomieniony pominiętych minutę, na czysto przepisany kilka arkuszy obejmuje. Niezależnie od kontroli dokonywanej przez prezesa trybunału, archiwum było wizytowane przez przedstawicieli Komisji Rządowej Sprawiedliwości pod kątem jego zabezpieczenia, ewidencjonowania oraz utrzymania porządku w magazynach³⁸.*

Dotkliwym problemem było również, w porównaniu z zakresem obowiązków, stosunkowo niewysokie wynagrodzenie. W tym samym liście Goldman dziękuje Hubemu: *[...] wdzięczność za łaskawie daną obietnicę, iż raczysz się Jaśnie Wielmożny Pan odezwać za mną do radcy Małkowskiego³⁹ i Dyrektora Głównego⁴⁰ abym przynajmniej raz choć po tytulietniej służbie za łaskawym wstawieniem się Jaśnie Wielmożnego Pana i łaską Boga pozyskał polepszenie mego oplakanego położenia*

³⁷ BJ rkps 5007, t. 3, k. 192.

³⁸ *Ibidem*, k. 196; Cz. Gąska, *op. cit.*, s. 46.

³⁹ Konstanty Franciszek Małkowski (1816–1905), prawnik, senator Królestwa Polskiego (od 1874 r.), do 1862 r. członek Komisji Rządowej Sprawiedliwości, pełnił obowiązki dyrektora głównego prezydującego Komisji Rządowej Sprawiedliwości w latach 1872–1875 (W. Sobociński, *Konstanty Małkowski (1816–1905)*, [w:] *PSB*, t. 19, Wrocław 1986, s. 447–448; W. Witkowski, *Komisja...*, s. 50–51).

⁴⁰ Teodor Wosiński (1803–1872), prawnik, dyrektor główny prezydujący Komisji Rządowej Sprawiedliwości w latach 1862–1872 (W. Witkowski, *Komisja...*, s. 49–50).

[...]41. Dotkliwie dla wieloletniego archiwisty było również to, że jego pobory znacząco nie różniły się od zarobków osób dopiero zaczynających pracę w archiwum: *pensje zwłaszcza młokosów archiwistów toć to niedawno powchodziło w tę służbę swą niewiększą jako mają kilkuletniej, [niż ci co – przyp. R.J.] bez przerwy w służbie to w tym samym Piotrkowie od 1847 r. Czyż to nie słusznie sprawiedliwie i czy się to nawet nie tylko z ludzkiego ale Najwyższego zgadzać może*42.

Odrębnym problemem były dawne przywileje miejskie, które jeszcze w pierwszych latach po utworzeniu Królestwa Polskiego służyły miastom do udowadniania praw własnościowych. Jak już wyżej wspomniano, po nadaniu miastom nowego ustroju miejskiego, przywileje wystawione przez właścicieli (w przypadku miast królewskich – panującego) miały wartość już jedynie historyczną. Podobnie było z przywilejami cechowymi oraz dokumentami dotyczącymi funkcjonowania np. wójtostw. Stąd bardzo często były one niewłaściwie przechowywane i zabezpieczone. W niektórych miastach jednak istniała świadomość wartości historycznej dyplomów i ich roli w poświadczeniu dawności grodu. Jeśli chciały zachować oryginały przywilejów, miały obowiązek sporządzenia odpisów i przekazania ich do archiwów akt dawnych43.

W piotrkowskim „Tygodniu” z 2 (14) marca 1875 r. pojawiła się następująca informacja: *W końcu b. m. odesłanymi będą przez zarząd powiatowy dla zachowania do Warszawy przywileje dawniejszych miasteczek, obecnie tak zwanych posad, częstochowskiego powiatu. Przywilejów tych znaczna zebrała się liczba, po większej części, prócz pierwiastkowych nadań lub ich powtórzeń dotyczących ustanowienia jarmarków lub zniesienia różnych powinności. Niektóre opatrzone własnoręcznymi podpisami Zygmunta III-go, Władysława IV-go, Michała Korybuta, Jana III-go Sobieskiego, Stanisława Augusta – Jana Wężyka, arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa Królestwa i innych. Szkoda wielka, że niedbale dotychczasowe zachowanie tych przywilejów, wpłynęło na uszkodzenie wielu tekstów, wyblakłych już a w niektórych prawie nieczytelnych – najlepiej zachowały się podpisy w założonych brzegach pergaminu i wielkie pieczęcie na jedwabnych sznurkach zawieszone*44. Sprawa miała na łamach tygodnika ciąg dalszy. W numerze tygodnika z 16 (28) marca pojawiły się dalsze informacje na ten temat: *Wiadomość o prze-*

41 Zob. przyp. 36.

42 BJ rkps 5007, t. 3, k. 197v.

43 T. Mencil, *Archiwum...*, s. 31–32; A. Wolff, *Akta partykularne przedrozbiorowe Archiwum Głównego 1381–1835*, [w:] *Straty I*, s. 175.

44 „Tydzień” 3 (1875–03–2), nr 5, s. 2.

slaniu przywilejów dawniejszych z miasteczek, prostujemy, po uprzejmem objaśnieniu p. Goldmana archiwisty akt dawnych, w tem mianowicie, że do Warszawy odsyłają się dokumenty tych tylko miasteczek, które za poprzednich podziałów administracyjnych kraju, należały do guberni warszawskiej i mają już w archiwum głównem swoje księgi lub akta. Z reszty zbierać się będą stosownie do reskryptu Komisji Rządowej Sprawiedliwości, w naszym archiwum. Jakoż nadesłane już przywileje miast: Konstantynowa, Zgierza, Koniecpola, Brzezniczy, Wolborza i Grocholic. Inowłódza zaś zwrócił p. Goldman do Warszawy. Z zebranych dotąd dokumentów, niema dawniejszych, jak różnych lat XVI-go wieku – niektóre, jak np. grocholickie, do szczytu zniszczone⁴⁵.

Wątek akt miejskich i przywilejów pojawia się również w korespondencji Goldmana z Hubem. Z czasem bowiem Goldman zaczął wykonywać dla Hubego prace wykraczające poza typowe kwerendy prawno-majątkowe. Na prośbę Hubego archiwista piotrkowski w liście z 27 lutego 1872 r. podał mu podstawowe informacje o przywilejach piotrkowskich i radomszczańskich oraz najstarszych zachowanych księgach miejskich. *Co do miasta Radomska mogę dostatecznie dwa przywileje o których nro dotychczas mi wiadomo jako to: primo z r. 1266 Leszka zda się Białego⁴⁶; secundo z r. 1646 z d. 3 czerwca Władysława IV. Przywilei tych będzie kopii nro 4. Lustracji dotychczas żadnych nie napotkałem. Ksiąg dotyczących miasta tego jest w sumie w zachowaniu 45 i te rozpoczyna się od r. 1565 a kończą na r. 1807 inclusive. Przeglądać ich dotychczas nie przeglądałem bo czasu brak, choćbym chciał⁴⁷.* To ostatnie zdanie doskonale ilustruje miejsce akt miejskich w zasobie archiwum piotrkowskiego.

Wiemy, że Goldman na prośbę Hubego przygotował odpisy z tychże akt. W ogłoszonej w 1876 r. pracy poświęconej kościołowi parafialnemu w Radomsku⁴⁸ Hube pisze o wykorzystaniu w pracy

⁴⁵ „Tydzień” 3 (1875–03–16), nr 7, s. 2. Księgi miejskie miast wymienionych w artykule spłonęły (A. Wolff, Akta partykularne..., passim), ale dokumenty pergaminowe, włączone do zespołu „Zbiór dokumentów pergaminowych” przetrwały (J. Wejchertowa, M. Woźniakowa, *Dokumenty miast, [w:] Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zespołach*, t. 1, *Archiwa dawnej Rzeczypospolitej*, red. J. Karwasieńska, Warszawa 1975 (wyd. 2), s. 199–242).

⁴⁶ Goldman pomylił się: wystawcą dokumentu z roku 1266 nie mógł być książę Leszek Biały, który zmarł w 1227 r. Prawa miejskie Radomsko zawdzięcza księciu Leszkowi Czarnemu (ok. 1241–1288).

⁴⁷ BJ rkps 5007, t. 3, k. 196–196v.

⁴⁸ Wspomniane odpisy uczynione ręką E. Goldmana w spuściźnie Hubego (BJ rkps 5008, t. 6). R. Hube, *Kościół parafialny stary i nowy w Radomsku. Podał ich opis i opowiedział ich historię [...]*, Warszawa 1876.

źródeł z Archiwum Akt Dawnych sądowych w Piotrkowie oraz że wypisy z tych akt sporządził dla nas ze zwykłą uprzejmością archiwista akt dawnych Erazm Ratysław Goldman, a część nich za odpisami Goldmana wydał, zaznaczając ponownie: *zachowanych obecnie w Archiwum akt starych w Piotrkowie, szanowny archiwariusz tychż kilka aktów oryginalnych sądowych z wieku XIV-go i XV-go aktów Erazm Goldman, na moją prośbę i w dokładnych facsimilach mnie przesłał*⁴⁹.

O wiele więcej informacji Goldman ma na temat archiwum miasta Piotrkowa: *Co dotyczy dyplomatów m. Piotrkowa o tych powieściach mogę iż w drugim w roku [od – przyp. R.J.] przybycia mem do Piotrkowa i objęciu urzędowania tj. [w – przyp. R.J.] 1847 r. proszony ustnie przez ówczesnego burmistrza Golińskiego⁵⁰, abym takowe w skrzynce niby pod kluczem zostającej przejrzał, co do dat uporządkował i nadawszy na grzbietach z wyróżnieniem daty i roku pokładł. To uczyniłem i znalazłem takowych ówczesnie sztuk 44 poczynających się od r. 1404 a kończących się na r. 1789 włącznie*⁵¹. Informacje z listu Goldmana są szczególnie ważne, ponieważ dzięki nim wiemy ile dyplomatów przechowywano w piotrkowskim archiwum w połowie XIX w. Jest to informacja ważna wobec rozproszenia dyplomatów piotrkowskich w późniejszym okresie. Być może ślad początków tego procesu znajdujemy również w tym samym liście: *Między tymiż spotkawszy w miejsce oryginału – nie pamiętam z którego roku – kopię urzędową przywileju z Archiwum Głównego Królestwa wydaną [...] zapytany ówczesny sekretarz Sobolewski oświadczył, iż p. Stronczyński miał oryginał sobie udzielony, a że tenże u niego gdzieś się odział, przez to tę kopię uzupełniając brak złożył*. Wskazanie związanego z Piotrkowem Kazimierza Stronczyńskiego (1809–1896), historyka, kolekcjonera, a przede wszystkim numizmatyka i sfragistyka⁵², jako winowajcę utracenia dokumentu miejskiego mogło odpowiadać prawdzie, ale równie dobrze miało posłużyć odwróceniu uwagi od braku dbałości miejskich urzędników o skrzynkę z przywileja-

⁴⁹ *Ibidem*, s. 6 (nlb.), przyp. 2; s. 22–23.

⁵⁰ W rzeczywistości burmistrzem Piotrkowa w okresie od maja 1836 do lipca 1851 r. był Michał Goleński (K. Łapiński, *Organizacja władz miejskich i rozwój terytorialny Piotrkowa w latach 1807–1918*, „Archiwum i Badania nad Dziejami Regionu” 1995, t. 1, s. 102).

⁵¹ BJ rkps 5007, t. 3, k. 196v.

⁵² S.K. Kuczyński, *Jan Kazimierz Stronczyński*, [w:] PSB, t. 44, Warszawa 2006–2007, s. 366–371.

mi miejskimi⁵³. Piszze dalej Goldman: *Wątpię i jestem aż nadto przekonany, iż z tych sztuk 44 może ledwo trzecia część, a może już 10 magistrat u siebie nie ma, boż była buława ta z ozdób obdarta znikła⁵⁴, a z mieczy⁵⁵ dwóch podobno jeden tylko w kasie miejskiej zachowany jest⁵⁶.*

Niestety, jak okazało się później, obawy Goldmana okazały się słuszne. Sam jako miłośnik starożytności i zabytków starał się pamiątki przeszłości uchronić przez zniszczeniem: *postanowiłem przez się zdały spis chronologiczny, co za treść tychże przywilejów. Nadto summariusz przywilejów bractw i cechów tegoż miasta jak również konstytucji tegoż również miasta dotyczących, czego kopij mniej więcej arkuszy 10. Gdyby się Jaśnie Wielmożny Pan zażądał tychże, albo sam, albo takowe komuś innemu porobić bym polecił.* Co prawda nie zachowały się listy Hubego do Goldmana, lecz w spuściźnie po profesorze prawa złożonej w Bibliotece Jagiellońskiej znajdujemy materiały świadczące, że historyk *zażądał tychże*. Goldman własnoręcznie wykonał odpis materiałów, które reklamował w swym liście. Jego zasadnicza część to *Spis chronologiczno-treściwy przywilei, praw, nadań itp. które w magistracie miasta Piotrkowa przez podpisanego, a porządkującego takowe, w miesiącu wrześniu 1853 r. w skrzynce na ten*

⁵³ Piszący te słowa przygotowuje tekst na temat kolekcji dokumentów pergaminowych zebranej przez K. Stronczyńskiego.

⁵⁴ Najprawdopodobniej była to laska marszałka trybunału (laska trybunalska). Ze skąpych źródeł wiemy, że była obita srebrem. W wydanym w 1871 r. artykule L. Rzeczniewskiego [*Kilka słów o Ratuszu Trybunalskim, o Trybunalach w ogólności, a w szczególności o Trybunale Piotrkowskim*, „Rocznik na 1871 roku”, wyd. A. Porębski i K. Filipowski, Piotrków 1871, s. nlb. (reprint: Piotrków Trybunalski 1994, dalej cyt. za reprintem)] wymieniona wśród *pamiątek, jakie zostały po Trybunale [...]: 6. Laska marszałkowska, z czarnego hebanu, oprawiona w skóWKi srebrne, czas jakiś była w sądzie pokoju. Kto ją stamtąd zabrał, wysledzić niepodobna [...]*, (*ibidem*, s. 17).

⁵⁵ L. Rzeczniewski (*ibidem*) wymienia: [...] *5. Dwa miecze katowskie, należące niegdyś do Trybunału, były na składzie kassy miasta Piotrkowa. Jeden z nich zatracony, drugi zaś do tego czasu znajduje się w kasie [...]. Obecnie jeden z mieczy przechowywany jest w zbiorach Muzeum w Piotrkowie.* Na temat mieczy zob.: M. Gašior, *Pamiątki po Trybunale Koronnym w zbiorach Muzeum Piotrkowskiego*, [w:] *Polska i Piotrków za panowania Króla Stefana Batorego. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej w Wyższej Szkole Handlowej im. Króla Stefana Batorego w Piotrkowie Trybunalskim dnia 3 marca 2008 roku*, red. B. Piotrkowska, Piotrków Trybunalski 2008, s. 41–55; idem, *Miecze w zbiorach Muzeum Piotrkowskiego*, „Siódma Prowincja” 2001, 3–4 (44–45), s. 20–21, gdzie przekonująco argumentuje, że miecze w rzeczywistości były własnością miasta, a jedynie wykorzystywano je do wykonywania wyroków orzeczonych przez trybunał.

⁵⁶ BJ rkps 5007, t. 3, k. 196v.–197.

*cel przeznaczające znajdowały się*⁵⁷. W spisie archiwariusz zarejestrował w sumie już tylko 40 dokumentów. Zaznacza jednak: *Nadmienić mi to wypada, iż mając polecone przez Jaśnie Wielmożnego Pana porobienie kopii przywilejów miasta Piotrkowa dotyczących, a starając się z wszelką usilnością temuż zadość uczynić, przekonawszy się iż co się znajdowały przy mem porządkowaniu tychże w r. 1853 we wrześniu z istniejących wówczas w Magistracie numerów 40 Przywilejów obecnie znajduje się tylko sztuk 17. Wedle wykonanego ówczas przez siebie spisu treściwego zdziałał poszukiwanie w archiwum [miejskim – przyp. R.J.] podjętego zawiadomieniem będących we wszelakiego gatunku aktach j co natrafił tylko kopie do oblaty wniesione [...]*⁵⁸.

Powyższy spis oraz załączone do niego uwierzytelnione kopie niektórych przywilejów piotrkowskich⁵⁹ są często jedyną pozostałością po części dokumentów, szczególnie że proces rozpraszania archiwum dyplomatów postępował dalej. Wymownym tego świadectwem jest fakt, że obecnie w Archiwum Państwowym w Piotrkowie Trybunalskim pozostaje zaledwie dziewięć dokumentów, z których najstarszy pochodzi z 1569 r.⁶⁰ Szczęśliwie kilka przywilejów odnaleziono w innych zbiorach archiwalnych i bibliotecznych⁶¹.

Współpraca pomiędzy Goldmanem a Hubem nie ograniczała się jedynie do sporządzania odpisów czy udzielania informacji o zasobie i jego zawartości. W korespondencji z 28 lutego 1875 r. możemy przeczytać: *list przez Jaśnie Wielmożnego Pana pisany przez W. Błońskiego odebrałem, lecz [informacji – przy. R.J.] o zwrotu [tj. zwrocie – przyp. R.J] księgi miasta Radomska Nro 2 nie miałem doręczonej i dotychczas nie otrzymałem. I dalej na ten sam temat: Tak dla dobra Archiwum mojej pieczy i dozorowi poruczonego jak również i dla mojej*

⁵⁷ BJ rkps 5012, k. 402–413. Spis został poświadczony podpisem E.R. Goldmana z datą *Piotrków 10/22 maja 1872 r.*

⁵⁸ *Ibidem*, k. 412.

⁵⁹ *Ibidem*, k. 240–295.

⁶⁰ Piotrków Trybunalski, Archiwum Państwowe, zespół nr 181 (Nadania i przywileje królewskie miasta Piotrkowa).

⁶¹ A. Czuba, *Przywileje królewskie miasta Piotrkowa*, [w:] *Piotrków sejmowy*, red. M. Gąsior, Piotrków Trybunalski 1995, s. 39–45; *Przywileje miasta Piotrkowa przez królów polskich w wiekach XV, XVI, XVII i XVIII wystawione*, oprac. A. Czuba, M. Gąsior, R. Kotewicz, Piotrków Trybunalski 1997 (obie prace pionierskie, a przez to obarczone bardzo dużą liczbą błędów, nieścisłości i opuszczeń); M. Hlebionek, *Dokumenty miasta Piotrkowa*, „Badania nad Dziejami Regionu Piotrkowskiego” 2005, t. 4, s. 36–60; K. Łapiński, *Królewskie przywileje...*, s. 28–29. Piszący te słowa przygotowuje odrębną publikację poświęconą przywilejom piotrkowskim i ich losom.

osoby pragnę aby terażniejszy świeżo nastaly Prezes⁶² abo sam, lub też kogoś ze swej strony wydelegował dla obejrzenia tegoż i dokładam wszelkiego starania pod tym względem. Nim jednakże to nastąpi proszę najuprzejmiej Jaśnie Wielmożnego Pana abys, jeśli się to zgodzi z jego wolą, zostały przesłane zwrotnie księgi wzięte ode mnie przed laty kilku jak:

-ziemska piotrkowska nro 1 ad r. 1398 do 1407, f. 157.

-grodzka piotrkowska nro 1 ad r. 1398 do 1402, f. 130.

-grodzka piotrkowska nro 2 ad 1407 do 1413, f. 134.

-ziemska radomskowska nro 1 ad 1410 do 1414, f. 92.

-grodzka radomskowska nro 1 ad 1397 do 1443, f. 81.

-Miasta Nowo Radomska księga nro 2 [...].

Według Goldmana pokazanie wymienionych ksiąg będzie *niezbędnie* *potrzebnym* [...] *jako ksiąg najdawniejszych*. Archiwista zapewnia również, że [...] *W razie zaś potrzeby na żądanie Jaśnie Wielmożnego Pana takowe mogą być po raz trzeci komunikowane*⁶³. Z przytoczonych fragmentów jasno wynika, że co najmniej dwukrotnie Goldman wypożyczał Hubemu najstarsze księgi sądów grodzkich i ziemskich piotrkowskich oraz radomszczańskich i był gotów uczynić to po raz trzeci, jak można zakładać, już po zakończeniu wizytacji⁶⁴. O ile można sądzić na podstawie zachowanych inwentarzy, wymienione woluminy wróciły do piotrkowskiego archiwum akt dawnych i później podzieliły dalsze losy jego zasobu.

Nie można w tym miejscu pominąć jeszcze jednej kwestii. Mianowicie Romuald Hube, korzystając z nieskrępowanego dostępu do najstarszych ksiąg sądowych, pozwolił sobie na czyn barbarzyński. W przywoływanej tu wielokrotnie spuściznie historyka znajduje się również poszyt, któremu porządkujący nadali nazwę *Luźne akta oryginalne, fragmenty akt grodzkich łęczyckich, piotrkowskich, radomskich* [tj. radomszczańskich – przyp. R.J.], *urywek ze statutu wiślic-*

⁶² W momencie pisania listu, tj. w roku 1875, prezesem Trybunału Cywilnego I instancji w Kaliszu był od 1863 r. Marceli Sulkowski, wcześniej sędzia Trybunału Cywilnego w Siedlcach (1846–1848), następnie sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie (A. Bereza, W. Okniński, *Sądownictwo siedleckie – tradycje i współczesność*, Warszawa 2010, s. 57; *Rocznik Sądowy za rok 1875*, Warszawa 1875, s. 65). Trudno więc mówić o Sulkowskim jako *świeżo nastalym* prezesie. Być może pisząc o spodziewanej kontroli, archiwista chciał wyrzucić presję na historyku, by ten nie ociążał się ze zwrotem wypożyczonych archiwaliów.

⁶³ BJ rkps 5007, t. 3, k. 201. Dzięki powyższemu wyliczeniu mamy, nieznaną skądinąd, informację o najstarszych księgach sądowych piotrkowskich i radomszczańskich.

⁶⁴ Wypisy z wypożyczonych ksiąg uczynione ręką R. Hubego (BJ rkps 5008, t. 2).

*kiego itp., pochodzących ze zbioru Romualda Hubego i opatrzone jego notami*⁶⁵. Przed jednoznacznym potępieniem tego uczynku powstrzymuje fakt, że była to *felix culpa* – składki wyrwane z najstarszych ksiąg sądów szlacheckich piotrkowskich i radomszczańskich są, wobec ich całkowitego zniszczenia w czasie drugiej wojny światowej, jedyne ich oryginalnymi fragmentami. Historyk w opublikowanym w 1873 r. wyborze zapisek sądowych z XIV i XV w. wydał oraz dodatkowo zamieścił podobiznę kilku z nich, które z [...] *zachowanych obecnie w Archiwum akt starych w Piotrkowie, szanowny archiwariusz tychże aktów Erazm Goldman, na moją prośbę i w dokładnych facsimilach mnie przesłał*⁶⁶.

W latach 1848–1850 w Radzie Administracyjnej pojawił się projekt skupienia wszystkich akt staropolskich w Archiwum Głównym w Warszawie. Podnoszono przy tym, że akta te w coraz większym stopniu tracą swój walor praktyczny i nie ma potrzeby przechowywać ich w miastach wojewódzkich. Projekt ten ostatecznie zarzucono w 1852 r. ze względu na ogromne problemy logistyczne z tym związane oraz problem z jego sfinansowaniem. Jednakże kwestią czasu był moment, kiedy projekt centralizacji akt staropolskich powróci. Dokumenty zawarte w księgach staropolskich stopniowo traciły swe znaczenie w miarę regulacji hipotek, zabezpieczenia interesów skarbu państwa, przeprowadzania wywodów szlachectwa oraz likwidacji zadawnionych sporów i pretensji. Stały się tylko materiałami historycznymi, do których rzadko zaglądano dla potrzeb urzędowych⁶⁷.

Po roku 1876, kiedy reforma sądownictwa pominęła archiwa akt dawnych, zainteresowania nowopowstałych sądów okręgowych odwróciły się zupełnie od archiwów akt dawnych, a prezesi sądów okręgowych, którzy przejęli nadzór nad archiwami, wprost domagali się ich likwidacji i koncentracji akt w Warszawie, uważając akta dawne za zupełnie niepotrzebne. Uchwałą Rady Państwa z 12 listopada 1880 r. postanowiono znieść archiwa akt dawnych w guberniach i wcielić je do Archiwum Głównego w Warszawie. Akcja likwidacji postępowała stopniowo. Centralizacja ciągnęła się do końca 1888 r. i w jej wyniku Archiwum Główne Królestwa w Warszawie przejęło zasoby dotychczasowych archiwów akt dawnych poza lubelskim, z którego archiwalia trafiły do Archiwum Akt Dawnych w Wilnie.

⁶⁵ BJ rkps 5013.

⁶⁶ R. Hube, *Kilka aktów oryginalnych sądowych z wieku XIV-go i XV-go*, Warszawa 1873, s. 22–23.

⁶⁷ T. Mencil, *Archiwum...*, s. 32–35; Cz. Gąska, *op. cit.*, s. 46.

Archiwum Akt Dawnych w Piotrkowie zostało ostatecznie zlikwidowane w 1882 r.⁶⁸. Z tej okazji w piotrkowskim „Tygodniu” znalazła się następująca informacja: *Wszystkie akta grodzkie piotrkowskie wywiezione ztąd zostały, w ilości podobno 7 tysięcy, dnia 24-go b. m. [tj. listopada – przy. R.J.], do Głównego Archiwum Koronnego [tj. Archiwum Głównego Królestwa – przyp. R.J.] w Warszawie, a z niemi razem przeniesiono i niektóre pamiątki potrybunalskie, długi czas w archiwum miejscowem grodzkiem przechowywane, jako to: herby wszystkich województw i ziem Wielkopolski i Mazowsza, dość znacznych rozmiarów, malowane na drzewie, tudzież dwa wielkie obrazy w całych postaciach królów polskich: Augusta III i Stanisława Augusta, malowane na płótnie, które to herby i obrazy zdobiły niegdyś ściany sali trybunalskiej. Archiwum zaś trybunalskie przed 46 laty (1836 r.), dostało się także archiwum koronnemu⁶⁹. Tym sposobem miasto nasze ogoloco zostało z dokumentów odnoszących się do jego przeszłości i dziejów⁷⁰.*

Pojawia się również pytanie na ile wysiłek wkładany przez Goldmana w spełnianie poruczeń *Jaśnie Wielmożnego Pana* okazał się dla archiwariusza piotrkowskiego opłacalny. O pozytywnej odpowiedzi na to pytanie świadczyć może zdanie z listu z 27 lutego 1872 r.: *Nader wielką przyjemność sprawia mi każde polecenie jakie odbieram od Niego, gdyż mnie takowe stawia w położeniu nader dla mnie miłym i pożądanym, iż mogę choć w części jakiejś [...] wdzięczność okazać za doświadczone łaski jego⁷¹.*

Abstract

The Archives of Ancient Files in Piotrkow, Poland and Piotrkow archives in exchanging of correspondence between Erazm R. Goldman and Romuald Hube (1870–1876)

The subject of the article is 5 letters of Erazm R. Goldman, an archivist of The Archives of Ancient Files in Piotrkow, Poland to

⁶⁸ J. Krochmal, *op. cit.*, s. 34.

⁶⁹ O herbach województw i ziem podlegających terytorialnie trybunałowi piotrkowskiemu oraz portretach zdobiących zob.: L. Rzeczniewski, *op. cit.*, s. 17. *Były potem w posiadaniu sądu pokoju okręgu piotrkowskiego i mieściły się w lokalu tegoż sądu; przed rokiem [tj. w 1870 – przy. R.J.] zostały z tego sądu do archiwum akt dawnych grodzkich w poklasztornym gmachu OO. Bernardynów.*

⁷⁰ „Tydzień” 10 (1882–12–03), nr 49, s. 2.

⁷¹ BJ rkps 5007, t. 3, k. 196v.

Romuald Hube (1803–1890), a lawyer, historian and important civil servant of tsarist administration of jurisdiction and their value to be a source of knowledge of Piotrkow's archives' history.

Keywords: archival science; Archives of Historical Records in Piotrkow; Erazm R. Goldman; Romuald Hube

Słowa kluczowe: archiwistyka; Archiwum Akt Dawnych w Piotrkowie; Erazm R. Goldman; Romuald Hube

Bibliografia

- Bereza A., Okniński W., *Sądownictwo siedleckie – tradycje i współczesność*, Warszawa 2010.
- Czuba A., *Przywileje królewskie miasta Piotrkowa*, [w:] *Piotrków sejmowy*, red. M. Gašior, Piotrków Trybunalski 1995.
- Gašior M., *Miecze w zbiorach Muzeum Piotrkowskiego*, „Siódma Prowincja” 2001, 3–4 (44–45).
- Gašior M., *Pamiętki po Trybunale Koronnym w zbiorach Muzeum Piotrkowskiego*, [w:] *Polska i Piotrków za panowania Króla Stefana Batorego. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej w Wyższej Szkole Handlowej im. Króla Stefana Batorego w Piotrkowie Trybunalskim dnia 3 marca 2008 r.*, red. B. Piotrkowska, Piotrków Trybunalski 2008.
- Gaska Cz., *Archiwa plockie. Część II*, „Notatki Plockie” 1986, t. 31, 1, 126.
- Hlebionek M., *Dokumenty miasta Piotrkowa*, „Badania nad Dziejami Regionu Piotrkowskiego” 2005, t. 4.
- Hube R., *Kilka aktów oryginalnych sądowych z wieku XIV-go i XV-go*, Warszawa 1873.
- Hube R., *Kościół parafialny stary i nowy w Radomsku. Podał ich opis i opowiedział ich historię [...]*, Warszawa 1876.
- Kalendarzyk polityczny na rok [...]*, Warszawa 1845–1849.
- Krochmal J., *Kalendarium dziejów Archiwum Głównego Akt Dawnych i jego poprzedników (1807–2011)*, „Miscelanea Historico-Archivistica” 2011, t. 18.
- Kuczyński S.K., *Jan Kazimierz Stronczyński*, [w:] PSB, t. 44, Warszawa 2006–2007.
- Laguna S., *Romuald Hube i jego działalność naukowa*, „Ateneum” 1890, t. 3 (59).
- Łapiński K., *Królewskie przywileje*, „Spotkania z Zabytkami” 2001, nr 9.
- Łapiński K., *Organizacja władz miejskich i rozwój terytorialny Piotrkowa w latach 1807–1918*, „Archiwum i Badania nad Dziejami Regionu” 1995, t. 1.
- Matuszak T., *Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim 1919–1951*, Piotrków Trybunalski – Radzyń Podlaski 2009.
- Mencel T., *Archiwum Akt Dawnych w Lublinie (1827–1887)*, „Rocznik Lubelski” 1958, t. 1.
- Mencel T., *Losy staropolskich akt partykularnych w latach 1795–1815*, „Archeion” 1959, t. 31.
- Mencel T., *Z dziejów staropolskich akt władz partykularnych mazowieckich i podlaskich w XIX wieku (spisy zawartości Archiwów Akt Dawnych w Plocku, Łomży i Siedlcach)*, „Miscelanea Historico-Archivistica” 1985, t. 1.
- Mikuch M., *Organizacja sądownictwa cywilnego w Królestwie Polskim okresu konstytucyjnego (1815–1831)*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Administracji Akademii Jana Długosza w Częstochowie” 2016, nr 1(13) [<http://dx.doi.org/10.16926/gea.2016.01.06>].

- Przywileje miasta Piotrkowa przez królów polskich w wiekach XV, XVI, XVII i XVIII wystawione*, oprac. A. Czuba, M. Gašior, R. Kotewicz, Piotrków Trybunalski 1997.
- Rembowski A., *Romuald Hube*, [w:] *Pisma Aleksandra Rembowskiego*, t. 1, Kraków – Warszawa 1901.
- Rocznik Urzędowy Obejmujący Spis Naczelnych Władz Cesarstwa oraz Wszystkich Władz i Urzędników Królestwa Polskiego na [...] Rok*, Warszawa 1850–1862.
- Rocznik Sądowy za rok [...]*, Warszawa 1864–1889.
- Rzeczniowski L., *Kilka słów o Ratuszu Trybunalskim, o Trybunałach w ogólności, a w szczególności o Trybunale Piotrkowskim*, „Rocznik na 1871 rok”, wyd. A. Po-rębski i K. Filipowski, Piotrków Trybunalski 1871, s. nlb. (reprint. Piotrków Trybunalski 1994).
- Sądownictwo w Królestwie Polskiem, Magistratury Sądowe, ich Skład i Etat Placy: dla użytku urzędowego [...]*, Warszawa 1853–1863.
- Sobociński W., *Hube Romuald Jan (1803–1890)*, [w:] PSB, t. 10, Warszawa 1962–1964.
- Sobociński W., *Konstanty Małkowski (1816–1905)*, [w:] PSB, t. 19, Wrocław 1986.
- Sobociński W., *Z dziejów prac kodyfikacyjnych dla Królestwa Polskiego i Rosji. Romuald Hube wobec kwestii chłopskiej*, [w:] *Wiek XIX: Prace ofiarowane Stefanowi Kieniewiczowi w 60 rocznicę urodzin*, red. B. Grochulska, B. Leśnodorski, A. Zahorski, Warszawa 1967.
- Stebelski A., *Akta władz wymiaru sprawiedliwości i sądów polskich XIX wieku 1807–1876*, [w:] *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. I, AGAD, Warszawa 1957.
- Wejchertowa J., Woźniakowa M., *Dokumenty miast*, [w:] *Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Przewodnik po zespołach*, t. 1, *Archiwa dawnej Rzeczypospolitej*, red. J. Karwasińska, Warszawa 1975 (wyd. 2), s. 199–242.
- Witkowski W., *Komisja Rządowa Sprawiedliwości w Królestwie Polskim w 1815–1876*, Lublin 1986.
- Witkowski W., *Nowe pokolenie prawników Królestwa Polskiego I połowy XIX wieku*, „Rejent” 2000, nr 4.
- Wolff A., *Akta partykularne przedrozbiorowe Archiwum Głównego 1381–1835*, [w:] *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. I, AGAD, Warszawa 1957.
- Wolff A., *Księgi Trybunału Koronnego 1578–1794*, [w:] *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. I, AGAD, Warszawa 1957.
- Zębik A., *Poglądy Romualda Hubego na przestępstwo, winę i karę*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Iuridica” 1988, t. 35.